

ŻAGAŃ: piękno Bożego stworzenia

W granicach historycznego Dolnego Śląska, a współcześnie województwa lubuskiego, leży nad rzeką Bóbr 26,5-tysięczne miasto Żagań, dawna stolica książęca. Właśnie tam, zaledwie 25 km od kościoła w Kożuchowie, powstał kolejny z sześciu kościołów łaski.

Ziarno Reformacji w księstwie żagańskim zostało zasiane w latach 1522-1524 przez ówczesnego opata klasztoru augustianów Paula Lemberga, zwolennika nowych prądów reformatorskich, namawiającego mnichów do występowania z klasztoru i zawierania związków małżeńskich. Kilka lat później sam Marcin Luter udzielił mu ślubu w Wittenberdze.

Zapieczętowany kościół

Regularne kazania ewangelickie w Żaganiu zaczęto głosić w 1539 r. w kościele pofranciszkańskim, czemu sprzyjało poparcie, jakie nauce Lutra udzielał książę saski Henryk zwany Pobożnym. Dziesięć lat później jego syn Maurycy pozbył się księstwa żagańskiego i odtąd swobody wyznaniowe luteran zależały od wyznania zmieniających się panujących. W 1627 r., w okresie wojny trzydziestoletniej, zakupił księstwo głównodowodzący wojsk cesarskich Albrecht Wallenstein, który sprowadził do Żagania jezuitów. W roku 1646 właścicielem księstwa został czeski magnat Wacław Lobko-

witz. Obiecał protestantom utrzymanie kościołów w obawie o możliwość ucieczki mieszkańców z wyludnionego i wyniszczzonego wojną księstwa do sąsiednich Łuzyc, a także ulegając prośbie swojej żony luteranki.

Po kolejnej zmianie właściciela w 1668 r. specjalna komisja przejęła protestanckie kościoły w księstwie żagańskim, a w samym mieście kościół Świętego Krzyża zapieczętowano na oczach płaczących parafian. Ewangelikom pozostało uczęszczać poza granicę śląsko-łużycką do tzw. kościołów granicznych, jeden z nich zbudowali protestanci żagańscy w nieistniejącej dziś wiosce Jaszkowice. Z biegiem czasu zabroniono luteranom uczęszczać na nabożeństwa do zagranicznych kościołów, a ponieważ ci zakazem się nie przejęli, zamykano bramy miejskie, nakładano kary pieniężne, a nawet wysyłano uczniów jezuickiego kolegium i mieszczan – rzymskokatolików, aby strzelali do podążających w stronę Jaszkowic.

Na miejskiej łące

Dzięki ugodzie w Altranstädt jeden z sześciu kościołów łaski mógł powstać w Żaganiu, aż do czasu przejścia Śląska pod panowanie pruskie służąc wiernym z 82 miejscowości całego księstwa żagańskiego.

Trzy dni po wytyczeniu miejsca pod budowę kościoła łaski w Kożu-

chowie w ościennym księstwie głogowskim, 21 marca 1709 r. komisarz cesarski Jerzy Ludwik Zinzendorf za-twierdził plac pod budowę kościoła także w Żaganiu – w ogrodzie Dehmel-la „na miejskiej łące”, kilkaset metrów na północ od murów miejskich w pobliżu Bramy Szpitalnej. Już 28 marca superintendent z Żar, wybitny teolog i poeta, autor licznych pieśni ks. Erdmann Neumeister odprawił pierwsze nabożeństwo jeszcze pod gołym niebem, a 14 maja położono kamień węgielny. W grudniu tegoż roku kościół był gotowy w stanie surowym, zaś w adwencie 1710 r. poświęcono go nadając imię Świętej Trójcy.

Wygląd i otoczenie kościoła

Prace budowlane prowadził Jan Kaspar Bude, który studiując w Danii i Szwecji wyspecjalizował się w budownictwie drewnianym. Kilka tygodni po zakończeniu prac zmarł i został pochowany przy kościele łaski, swoim ostatnim dziełem. Wzorował się na kościele „Pokoju” w Jaworze, wznosząc budowlę o konstrukcji szachulcowej (drewnianej, wypełnionej gliną), na planie prostokąta. Główne wejście prowadziło przez skromną dzwonnice przykrytą daszkiem namiotowym, w 1753 r. podwyższoną i zwieńczoną baniastym hełmem. Wnętrze obiegały trzy kondygnacje



Kościół łaski w 1710 r.



Kościół po zmianach w połowie XIX w.

empor, a dzięki przedłużeniu ich na ścięte narożniki ściany ołtarzowej sprawiły wrażenie, jakby otaczały środek ze wszystkich stron. Umieszczone dodatkowo ponad emporami okna doświetlały nawę główną. Budynek miał 51 m długości, 25 m szerokości i 18 m wysokości, zapewniając około 2 tysiące miejsc siedzących.

Ołtarz główny ufundował w 1711 r. baron Rudolf von Sylverstein, a największy obraz ołtarzowy przedstawiał Zbawiciela w Getsemane. Misternie rzeźbiona ambona stała na wysokiej, stylizowanej kolumnie egipskiej. Pierwotne organy Caspariniego zastąpił w 1875 r. nowy instrument firmy Schlag und Söhne ze Świdnicy, w pierw z mechanizmem pneumatycznym, a od 1926 r. po przebudowie przez konstruktora organów Heinza z elektrycznym. Wokół kościoła łaski ukształtował się kompleks ewangelicki ze szkołą i budynkami dla duchownych, nauczycieli i służby kościelnej.

W czerwcu 1804 r. Żagań nawiedziła wielka powódź. Kościół znalazł się pod wodą do wysokości ponad 1,15 m, a woda we wnętrzu sięgała czwartego stopnia schodów ambony. Nietrwała konstrukcja została nadwreżona, więc w 1810 r. podmurowano kościół od strony zachodniej, a w połowie XIX w. cegła zastąpiła gliniane wypełnienie reszty budowli. Remont dzwonnicy był nieopłacalny, a na budowę nowej parafii nie było stać. Dopiero gdy w 1842 r. pojawiła się groźba katastrofy budowlanej, kolegium kościelne zwróciło się do przedstawi-

ciele żagańskiej rodziny książęcej wyznania luterńskiego z prośbą o dofinansowanie budowy nowej wieży-dzwonnicy.

Rodzina Bironów

Książęca rodzina Bironów władała księstwem żagańskim od 1786 r. Wówczas to nabył je – znany też z ufundowania kościoła ewangelickiego w Sycowie – książę kurlandzki Piotr Biron, rozszerzając swoje majątki poza granicami Kurlandii – krainy nad Bałtykiem i Zatoką Ryską, będącej polskim lennem (po trzecim rozbiórze Polski w 1795 r. ostatni polski lennik zrzekł się Kurlandii na rzecz Rosji). W wieku 55 lat bezdzietny dotąd Piotr Biron zawarł trzeci związek małżeński, tym razem z 18-letnią Anną Charlotte Dorotą z rodu Medem, zapewniając sobie potomstwo. Po śmierci księcia w 1800 r., mimo że był protestantem, z braku godnego miejsca przy kościele łaski spoczął aż na 46 lat w tymczasowej przybudówce kościoła augustianów. Na umieszczenie trumny wewnątrz kościoła opat nie zezwolił. Dopiero wraz z inicjatywą wzniesienia nowej wieży, za sprawą córek Piotra Birona, Marii Luizy Pauliny von Hohenzollern-Hechingen oraz Joanny Katarzyny Acerenza-Pignatelli, zrodziła się idea stworzenia krypty grobowej Bironów w podziemiach wieży, a na parterze kaplicy – mauzoleum. I tak też się stało.

W latach 1843-1846 wybudowano stojącą do dziś neogotycką wieżę o wysokości 70 metrów; tyle wykaza-

ły najnowsze pomiary, wcześniej przyjmowano za danymi niemieckimi 84 metry. Stworzenie projektu wzorującego się na wieży kościoła ewangelickiego w Bolesławcu, zlecono uznanemu berlińskiemu architektowi Karlowi Heinrichowi E. Knoblauchowi, ale nie ma pewności, że to właśnie jego projekt zrealizowano. Pracami budowlanymi kierował Engelhardt Gansel z Bolesławca. Wieżę zwieńczono ażurową, żeliwną iglicą, zaprojektowaną przez radcę budowlanego Stuhra, a odlaną w ławskiej hucie.

W podziemnej krypcie złożono w latach 1846-1878 szczątki księcia Piotra Birona, jego trzeciej żony, dwóch wspomnianych córek oraz Piotra Gustawa, syna bratanka. Na ścianach kaplicy umieszczono kamienne płyty epitafijne pochowanych, a zejście do krypty zamykały żeliwne, ażurowe wrota ozdobione 6 tondami z wyobrazeniami aniołów śmierci. Płyty i krata zachowały się do dziś. Ołtarz w kaplicy zdobiło marmurowe *Ukrzyżowanie Chrystusa* sławnego mistrza Bernharda Afingera.

Po przejściu księstwa żagańskiego w 1844 r. patronat nad kościołem objęła najmłodsza córka Piotra Birona, księżna Dorota de Talleyrand-Périgord, z urodzenia protestantka, od 1811 r. katoliczka z wyboru. Jej panowanie uważa się za najświetniejszy okres w dziejach miasta. W 1863 r. w kościele łaski została konfirmowana znana później śląska pisarka Valeska hrabina von Bethusy-Huc, uczęszczająca do tamtejszej elitarniej prywatnej ewangelickiej szkoły dla dziewcząt. ►



Wnętrze kościoła łaski: ołtarz i organy



Burzenie kościoła w 1965 r.

W 1873 r. przeprowadzono gruntowną renowację budynku pod kierunkiem królewskiego radcy budowlanego Carla Lüdecke. Organistą żagańskiego kościoła został na początku XX wieku niezwykle zasłużony dla ewangelickiej muzyki kościelnej Fritz Lubrich senior, autor 200 kompozycji, a także *Muzyczno-liturgicznego podręcznego leksykonu muzyki kościelnej* – swego życiowego dzieła.

Wojna i dzieło zniszczenia

Kilkudniowe oblężenie Żagania w lutym 1945 r. część parafian i ostatni proboszcz kościoła łaski ks. Ernest Smiechen wraz z żoną przetrwali w piwnicy nieistniejącej dziś plebani (w jej miejscu mieści się dziś wzniesiony po wojnie wojskowy internat). Słyszeli przerażający dźwięk dzwonów wywołany pociskami trafiającymi kościelną wieżę. Jego przejmującą relację z ostatnich miesięcy służby duszpasterskiej w Żaganiu do wysiedlenia w czerwcu 1945 r., przetłumaczoną i opracowaną przez znawcę lokalnej historii Mariana R. Świątkę, można przeczytać w odcinkach na łamach dwutygodnika „Goniec Żagański” w numerach 11/2009 i 12/2009 z lutego i marca br. (wersja internetowa na stronie: www.arl-zagan.pl).

Po wojnie uszkodzony kościół służył ewangelikom do lat 50. Dla pozostałych w mieście niemieckich luteran odprawiał nabożeństwa od kwietnia 1946 r. ks. Hugo Kerber z Witoszyna Dolnego, który 17 listopada tego roku

wyłosił swoje ostatnie kazanie w kościele łaski, a cztery dni później wraz z ostatnią wyjeżdżającą grupą Niemców opuścił Żagań. Dwudziestotyśięczna przed wojną niemiecka parafia ewangelicka przestała istnieć.

Organizowanie życia duchowego polskich ewangelików w Żaganiu rozpoczął w 1947 r. ks. Jan Zajączkowski. Nabożeństwa odbywały się w kościele lub kaplicy wieżowej. Niezbyt liczny zboru nie było stać na utrzymanie kompleksu ewangelickiego. W 1952 r. parafia utraciła należące do niej nieruchomości oraz plac Królowej Jadwigi. Wkrótce władzom miejskim przekazano również kościół, który dewastowany i plądrowany niszczał, a szczątki książęcej rodziny Bironów były profanowane. Lustracja budowli przez marszałka Konstantego Rokossowskiego z myślą przekazania parafii garnizonowej nie przyniosła efektu. W okresie gomułkowskim powstał nawet pomysł urządzenia w kościele krytego basenu.

W 1965 r. podjęto decyzję o rozbiórce kościoła, która nastąpiła w roku następnym, a w dziele niszczenia pomagały czołgi. Pozostawiono jedynie stanowiącą strategiczny punkt wysokościowy na mapach wojskowych kościelną wieżę z kryptą książęcą. Kościół posłużył jako źródło odzysku materiałów budowlanych, cegłę wykorzystano ponoć przy odbudowie kościoła w Broniszowie koło Kożu-



Nabożeństwa ewangelickie odbywają się dwa razy w miesiącu. Do Żagania dojeżdża ks. Andrzej Dębski z Żar

chowa. Zagadkowy i w większości nieznany pozostaje los wyposażenia budynku. Wiadomo, że główny obraz ołtarzowy zdobi dziś kościół ewangelicki w Żarach, zaś tamtejszą świątynię polskokatolicką drugi, mniejszy. Różne parafie polskokatolickie przejęły część dzwonów, a przypuszczalnie też resztę ołtarza. Część ławek przekazano do jednego z kościołów rzymskokatolickich w Żaganiu.

Trzeci pochówek

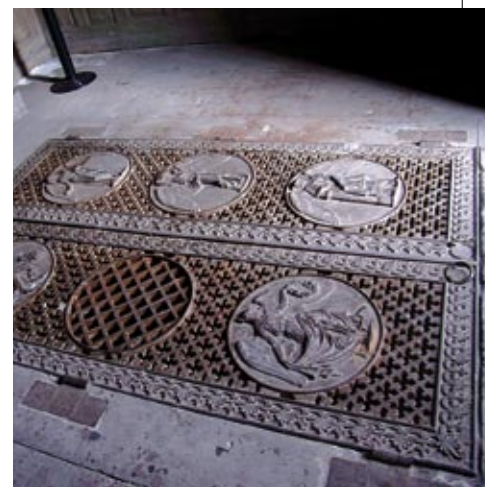
W 1984 r. bez porozumienia z konserwatorem zabytków zdemontowano dwa ostatnie dzwony, wywożąc w nieznanym kierunku. Demontaż dzwonów prawdopodobnie naruszył stabilność krzyża wieńczącego iglicę wieży, połączonego z nimi odciągami. W 1997 r. wykonany z blachy miedzianej krzyż o wysokości około 2,20 m runął na ziemię, a po odrestaurowaniu przez 11. batalion remontowy został przekazany rzymskokatolickiej parafii garnizonowej. Aktualnie pomalowany na czarno krzyż wieńczy nowy kościół Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego na skraju miasta, a wykonana przez wojsko re-



Wejście na wieżę, wystawa starych zdjęć i pocztówek



Ostatnia ławka z kościoła



Wejście do krypty grobowej Bironów

plika krzyża znajduje się w kaplicy wieżowej kościoła łaski.

Podczas wizyty w mieście potomków książąt żagańskich w 1991 r. dokonano ponownej konsekracji kaplicy w połączeniu z powtórny pochówkiem pięciorga członków rodziny Bironów, a raczej mizernych pozostałości ich szczątków, które włożono do drewnianej trumienki, a tę do większej. Pochówek z udziałem ewangelickiego biskupa diecezjalnego był dla księcia Piotra Birona już trzecim z kolei! Niestety, zewnętrzna trumna szybko się rozpadła, a drewnianą około 10 lat później spalili uczniowie pobliskiej szkoły, mieszczącej się, nawiasem mówiąc, w budynku wykorzystującym mury dawnego ewangelickiego liceum dla dziewcząt.

Wieża zakochanych

Władze Żagania w latach 1999-2004, korzystając w znacznym stopniu z funduszy unijnych, wyremontowały wieżę kościelną, adaptując ją na punkt widokowy. Miarą jakości wykonanych prac jest przyznanie inwestycji tytułu zwycięzcy w konkursie Lubuski Mister Budowy 2004 w kategorii adaptacja i remonty. Od jesieni 2004 r. wieża służy turystom, którzy po pokonaniu 218 schodów mogą podziwiać panoramę miasta i okolicy. Na tarasie widokowym zamontowana jest luneta. W 2008 r. wieżę zwiedziło ponad 5 tysięcy turystów. Ponadto okazjonalnie urządzone są zawody w biegach na wieżę, mury służą grotolazom miejscowego Speleoklubu „Bobry” do zjazdów na linie, a w przeddzień tegorocznych walentynek odbyła się impreza rozrywkowa zatytułowana „Walentynki pod Wieżą Zakochanych” – tym samym sędziwa budowla zyskała nowy przydomek.

W minionych latach najczęściej w obiekcie gospodarzył, z ramienia zarządzającego nim Muzeum Martyrologii Alianckich Jeńców Wojennych, Stanisław Mikołajczyk, dysponujący interesującymi informacjami na temat wieży. Od kilku miesięcy wieżę zarządza miejska spółka „Pałac Książęcy”, a udostępniana jest odpłat-



Wieża kościoła łaski, stan obecny



nie od środy do niedzieli, zwykle w godzinach popołudniowych.

Wewnątrz wieży możemy obejrzeć reprodukcje starych zdjęć i pocztówek z kościołem łaski, a także fotografie z prac remontowych. Wspinając się na górę nie przegapmy kamiennej tablicy pamiątkowej z czasów budowy wieży. Kaplica – mauzoleum, podobnie jak krypta grobowa z jedyłą pozostałą ławką kościelną, nie są udostępniane zwiedzającym. Po zmroku wieża jest podświetlana.

Obecna kaplica ewangelicka

Po przekazaniu kościoła władzom miejskim ewangelicy zbierali się w sąsiedniej kamienicy, później dojeżdżali do Żar, aktualnie posiadają wyremontowaną kaplicę w dawnej tzw. szkole Weisfloga przy pl. Królowej Jadwigi, w sąsiedztwie wieży. Kaplica i sala parafialna służą filiałowi parafii ewangelickiej w Żarach. Nabożeństwa w Żaganiu odbywają się dwa razy w miesiącu. Spośród obecnej społeczności filiału już tylko jedna parafianka, Alina Chodań, pamięta nabożeństwa odprawiane w kościele łaski.

Żagań to miasto o niewykorzystanym potencjale turystycznym. Mimo 80% zniszczeń wojennych w zabudowie staromiejskiej wciąż pełne zabytków, połączonych Żagańskim Szlakiem Książęcym. Warto zwiedzić je z przewodnikiem, który zdradzi sekret nazywania Żagania „Czarcim Księstwem” oraz oprowadzi po pałacu książęcym i zespole poaugustiańskim z unikatową biblioteką opacką. To właśnie opat tego klasztoru nie chciał dopuścić do postawienia kościoła łaski w wyznaczonym miejscu,



wskazując inne na terenach zalewowych. Mało znaną ciekawostką jest XVI-wieczna kaplica Bożego Grobu, replika takowej z Görlitz, wzorowanej z kolei na jerozolimskiej.

Miasto Żagań zamierza w maju uczcić jubileusz 300-lecia istnienia kościoła łaski ekspozycją we wnętrzach pałacowych, poświęconą pochowanej w krypcie wieżowej księżnej Annie Dorocie, żonie Piotra Birona. Planowane jest także nabożeństwo ekumeniczne.

Pozostałości kościoła Świętej Trójcy w Żaganiu, kościoła łaski, służą dziś innym celom, niż wymarzyli sobie nasi współwyznawcy przed wiekami. Ale wciąż służą chwale i podziwianiu piękna Bożego stworzenia, oglądanego z wysokości górującej nad miastem wieży.

Arkadiusz Felkle, Jan Kliber

patrz też: „Zwiastun Ewangelicki” nr 6/2009
– Kożuchów: kościół Winnicy Jezusowej